

Tytuł: Największy bieg w Poznaniu, czyli start „falami” i woda tylko z kranu
Autor: Radosław Patroniak
Data wydania: 7.4.2016
Strona: 26
Link:
Ocena:

Zródło: Polska Głos Wielkopolski
Specyfikacja: PL - Polskie regiony
Tematyka: publicystyka i opinie
Rubryka: Sport
Temat: POSIR

Mediatyp: prasa
Cz stotliwo : dziennik
Nakład: 42097
Rozpowszechniono: 33113
AVE: 11 465 PLN

Największy bieg w Poznaniu, czyli start „falami” i woda tylko z kranu

Lekka atletyka

Prawie 13 tysięcy biegaczy pojawi się w niedzielę, 17 kwietnia na ulicach Poznania. Będzie to rekord frekwencji półmaratonu, który ma być jeszcze pobity

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

- Liczba uczestników zmusiła nas do wyprowadzenia się z Małty i przeniesienia mety na MTP. Nie ukrywam, że myślimy już o tym, by za rok limit biegaczy powiększyć do 15 tys. osób - tłumaczył Zbigniew Madoński, dyrektor Poznańskich Ośrodków Sportu i Rekreacji.

Organizatorzy poznańskiego półmaratonu (21 km 975 m) listy startowe zamknęli już dwa tygodnie temu. Do końca marca można było przepisywać swoje numery startowe i z takiej możliwości skorzystało prawie czterystu zawodników.

- Nowością będzie nie tylko meta na placu Marka na MTP, ale również start „falami” z ulicy Grunwaldzkiej w kierunku dworca PKP. Myślę, że nowa trasa jest ciekawa, szybka i atrakcyjna pod względem sportowym oraz krajoznawczym. Spodziewamy się dobrych wyników, bo na trasie będzie tylko jeden podbieg - zauważył Łukasz Miadziółko.



FOT. GRZEGORZ DEBINSKI

► W przyszłym roku na trasę poznańskiego półmaratonu ma wystartować około 15 tysięcy zawodników

Dyrektor półmaratonu przekonywał, że start w grupach będzie bezpieczny i nie spowoduje utraty cennych sekund. - Po raz pierwszy nie wszyscy wystartują razem, ale to rozwiązanie jest znane z innych europejskich biegów i wszędzie się sprawdziło. Chodzi o to, żeby na pierwszych dwóch zakrętach nie doszło do potrażeń i innych niespodziewanych sytuacji. Czas będzie liczony netto, a to oznacza, że nawet wybiegnięcie na trasę dopiero o godz.

9.15 nie spowoduje utraty cennych sekund. Czipy zrobią przecież swoje - dodał Miadziółko.

Według niego ciekawie zapowiada się rywalizacja elity biegaczy. Na starcie pojawią się zwycięzcy poprzedniej edycji półmaratonu, czyli Olga i Paweł Ochalowie. Nie zabraknie także wysoko notowanych Kenijczyków. - Po cichu liczymy, że Polacy znów pokrzyżują szyki biegaczom z Czarnego Łądu. Czy padnie rekord trasy? Tego

nie wiem, ale obsada biegu i profil trasy na pewno będzie temu sprzyjał - zakończył Miadziółko.

Rekord wynosi 01:02:00, a u kobiet 01:10:26. Oba wyniki zostały ustanowione cztery lata temu przez reprezentantów Kenii. Na zwycięzców biegu, zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn, czeka kwota pięć tysięcy złotych. Drugi zawodnik na mecie wyjedzie do domu bogatszy o cztery tysiące, a trzeci o trzy tysiące złotych.

Organizatorzy półmaratonu zapraszają jego uczestników po odbiór pakietów startowych w piątek i sobotę od godz. 10 do 20 w hali nr 3 na MTP (wejście od strony mostu Dworcowego), gdzie będzie też przez trzy dni można podziwiać stoiska 60 wystawców na targach Sport Expo.

Ciekawostką biegu będzie również to, że po raz drugi w historii wszyscy biegacze będą gasić pragnienie „kranówką” z Aquanetu (jest jednym ze sponsorów półmaratonu), który zbudował specjalne dystrybutory, pozwalające na zapełnienie wodą 25 kubków w zaledwie osiem sekund.

Tymczasem przed poznańskim półmaratonem odbędą się dwa inne ważne biegi - Bieg Europejski w sobotę w Gnieźnie i Volkswagen Ekonomiczna Piątka w niedzielę w Poznaniu.

1500 osób znajduje się na listach startowych XIV Biegu Europejskiego. Uczestnicy będą mieli do pokonania 10-kilometrową trasę w centrum miasta. Tematyka tegorocznej imprezy będzie nawiązywać do jednego z europejskich państw i członka Unii Europejskiej - Danii.

- Wysoka frekwencja cieszy, zwłaszcza porównując ją z liczbą uczestników pierwszych biegów, gdy sto startujących osób było już dużym sukcesem - mówił Andrzej Krzyścin. - Popolite, biegowe ruszenie w na-

szym kraju jest wynikiem pozytywnych wzorców - celebrytów, przyjaciół i sąsiadów, ale także tego, że coraz więcej imprez jest organizowanych przez samych zawodników i mają one bardzo wysoki poziom - dodał dyrektor biegu i były maratończyk.

Dzień po zmaganiach na trasie w Gnieźnie swoje święto biegania będą mieli studenci i władze Uniwersytetu Ekonomicznego. Volkswagen Ekonomiczna Piątka to jednak bieg otwarty i wezmą w nim udział też inni entuzjaści biegów. W sumie nad Małtą zobaczymy około 800 osób. Rekordy frekwencji będą padać natomiast podczas poznańskiego półmaratonu (17 kwietnia). Na ulicach Wielkopolski ma się pojawić około 13 tys. osób, bo taki był limit zgłoszeń, które zostały już wyzerpane. Z taką liczbą uczestników poznańska impreza zamelduje się już wśród największych w Europie, a w Polsce będzie przegrywać jedynie z Warszawą.

Cykl dużych biegów zakończy 10 km Szpot Swarzędz (w niedzielę, 8 maja). W tym biegu z kolei ma wystartować około 4 tys. zawodników. Są jeszcze wolne miejsca, ale jest ich już coraz mniej. Największą atrakcją swarzędzkiej imprezy będzie losowanie samochodu Opel Karl wśród uczestników zawodów. ●©©